

Sygn. akt IV KK 260/22

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2022r.

sprawy **A. B.** skazanego za czyn z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12 §1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 16 listopada 2021r., sygn. akt II AKa [...], utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w . z dnia 10 czerwca 2021r., sygn. akt II K [...]

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
- 2.obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W pierwszych dwóch zarzutach kasacji skarżący wskazał na przeprowadzenie przez Sąd Odwoławczy nieprawidłowej kontroli odwoławczej, skutkującej naruszeniem przepisów art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 5 § 1 k.p.k., przejawiającej się przede wszystkim zaakceptowaniem wadliwej – w ocenie obrońcy – niezgodnej z zasadami logiki oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji i niezasadne uznanie tej oceny za wnikliwą oraz logiczną, w

sytuacji, gdy ocena ta została dokonana pod z góry przyjętą tezę sprawstwa i winy A. B. w ramach przypisanych mu czynów, a także nienależytym i niewyczerpującym rozpoznaniu poszczególnych zarzutów oraz ich uzasadnienia sformułowanych w apelacji obrońcy, jak też zaniechaniu odniesienia się do poważnych wątpliwości wynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego, które to wątpliwości powinny być, zgodnie z art. 5§2 k.p.k., rozstrzygane na korzyść oskarżonego.

Lektura uzasadnienia Sądu Apelacyjnego nie potwierdza jednak powyższych zastrzeżeń obrońcy. Sąd Odwoławczy odniósł się do każdego z postawionych w apelacji zarzutów i uczynił to w sposób rzetelny, a dokonane przez niego rozważania dotyczą meritum poruszanej w nich problematyki i dają odpowiedź, dlaczego poszczególne zarzuty nie zyskały jego aprobaty. I nawet, gdyby przyjąć w ślad za obroną, że Sąd II instancji winien odnieść się do każdej najdrobniejszej wątpliwości wskazywanej w treści apelacji, zamiast uczynić to w sposób uogólniony, takiego postąpienia Sądu nie można uznać za uchybienie, które winno skutkować orzeczeniem kasatoryjnym, wobec treści art. 537a k.p.k.

Przechodząc do poszczególnych kwestii poruszonych przez obrońcę w uzasadnieniu kasacji należy podnieść, że nic nie wskazuje na to, by Sąd Apelacyjny pominął okoliczności podejmowania przez skazanego działań zmierzających do wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań, w tym kontynuowania budowy biurowca na rzecz firmy S. i kompensowanie w ten sposób nieuregulowanych zobowiązań. Rzecz w tym, że okoliczności te zostały przez Sądy orzekające w sprawie ocenione inaczej, niż chciałby tego skarżący. Obrona nie wykazała w rozumowaniu Sądów błędów natury logicznej, *de facto* zwracając jedynie uwagę na odmienną możliwość interpretowania takiego postępowania A.B..

Nie jest trafne spostrzeżenie obrony, jakoby brak było w sprawie podstaw do ustalenia rzeczywistej sytuacji finansowej skazanego. Choć w istocie powołany w sprawie biegły nie był w stanie jednoznacznie ustalić stanu rozrachunków z kontrahentami z uwagi na wątpliwości i niespójności w księgach handlowych, wynikające z niekompletności przekazywanych przez skazanego dokumentacji i informacji, to możliwe było ogólne ustalenie, że sytuacja finansowa przedsiębiorstwa skazanego była bardzo zła. Sądy poczyniły to w oparciu o

pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, m.in. korespondencję z kontrahentami, czy komornikiem. Sam fakt, iż skazany nie regulował zadłużenia oraz to, że mimo pierwotnie dobrej współpracy, wierzyciele podjęli kroki w celu przymusowego wyegzekwowania wierzytelności, daje pojęcie o sytuacji ekonomicznej firmy A. B.

Odnosnie twierdzeń obrony, jakoby pokrzywdzeni mieli wiedzę i świadomość, że opóźnienia w płatnościach za wystawione faktury związane są z perturbacjami płatniczymi po stronie skazanego, należy je uznać są trafne, ale jedynie w odniesieniu do jednostkowych sytuacji, gdy skazany zalegał z płatnością za poszczególne faktury. Poza tym, jak wynika z zeznań świadków, rozpoczynając współpracę ze skazanym, nie mieli oni świadomości co do kondycji finansowej jego firmy. Co więcej, mimo informowania o owych perturbacjach, skazany zapewniał o rychłym uregulowaniu należności, mimo iż miał świadomość braku wystarczających środków finansowych, a przede wszystkim rozmiaru powstałych zobowiązań. Także więc i w tym zakresie argumentacja obrony nie jest trafiona.

Lektura motywów pisemnych orzeczenia Sądu II instancji nakazuje też uznać, że w sposób właściwy odniósł się on do problematyki naruszenia przez Sąd I instancji art. 5§2 k.p.k. Analiza uzasadnienia Sądu I instancji nie pozwala na twierdzenie, jakoby powziął on jakiekolwiek wątpliwości, które ostatecznie rozstrzygnął na niekorzyść skazanego. Przypomnieć za Sądem Apelacyjnym trzeba, że art. 5§2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejs ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Obrona nie wykazała natomiast, aby istniały takie wątpliwości, których Sąd Okręgowy nie mógłby rozstrzygnąć w procesie oceny materiału dowodowego z uwzględnieniem reguł określonych w art. 7 k.p.k.

Przechodząc do zarzutów związanych z przypisanym skazanemu czynem z art. 300§2 k.k. należy zwrócić uwagę, że Sąd Odwoławczy w pełni podzielił oceny dokonane w tej przestrzeni przez Sąd I instancji, należycie uzasadniając swoje stanowisko.

Obrona zdaje się nie dostrzegać, że choć w przedmiotowej sprawie rzeczywiście brak było bezpośredniego dowodu świadczącego o pozorności działań

skazanego, to jednak określone okoliczności związane z podpisaniem umowy o podwykonawstwo, w powiązaniu z sytuacją ekonomiczną, w której skazany się znajdował, a także podejmowanymi krokami w celu zabezpieczenia majątku, dawały podstawy do przekonania o winie skazanego. Najistotniejsze zaś jest w tym kontekście to, że skazany, stosownie do treści umowy zawartej z Miejskim Zarządem Dróg i Mostów w O. w ogóle nie był uprawniony do zlecenia podwykonawstwa innym podmiotom w tak szerokim zakresie.

Sąd Okręgowy, na str. 24 uzasadnienia zaprezentował tok rozumowania, który przywiódł go do takich wniosków. Wywody te nie tylko są logiczne, ale przede wszystkim bazują na okolicznościach wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego. Tym samym nie sposób zarzucać im dowolność, czy odgórne założenia o sprawstwie skazanego.

Przechodząc do ostatniego zarzutu kasacji, dotyczącego naruszenia art. 433§1 k.p.k. w zw. z art. 437§1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. na wstępie należy zwrócić uwagę na jego wadliwą konstrukcję. Jednoczesne stawianie zarzutów naruszenia przepisów procesowych w postaci art. 433§2 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k. na podstawie tych samych przesłanek nie jest prawidłowe. Skoro bowiem Sąd Odwoławczy rozpoznaje zarzuty apelacji o tożsamej wymowie, to nie sposób zarzucić mu uchybienia w postaci braku zauważenia określonych nieprawidłowości z urzędu – a więc niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Z kolei w art. 437§1 k.p.k. określono rodzaje rozstrzygnięć, jakie może wydać sąd II instancji. Tym samym Sąd nie mógł naruszyć tego przepisu.

Skarżący zwrócił w jego treści uwagę na utrzymanie przez Sąd Odwoławczy orzeczenia pierwszoinstancyjnego w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej czynu, mimo że Sąd I instancji nie poczynił żadnych ustaleń w zakresie przyjęcia, iż skazany miał działać w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, ani nie wyjaśnił w treści uzasadnienia podstawy prawnej wyroku w zakresie przypisania skazanemu czynu ciągłego, zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k.

Stawianie w tej przestrzeni w kasacji zarzutu naruszenia art. 433§1 k.p.k. jest niezasadne o tyle, że w zwyczajnym środку odwoławczym nie postawiono

zarzutu o podobnej treści. Tym samym nie sposób wymagać od Sądu Odwoławczego odniesienia się do danej problematyki.

Oceniając z kolei postępowanie Sądu Odwoławczego przez pryzmat normy wynikającej z art. 440 k.p.k. należy zwrócić uwagę, że choć Sąd I instancji rzeczywiście nie uzasadnił przyjętej kwalifikacji prawnej czynu jako czynu ciągłego, to charakter przypisanego skazanemu czynu nie pozostawia co do tego wątpliwości. Niewątpliwie bowiem skazany dopuścił się więcej niż dwóch zachowań, które podejmował w niewielkich odległościach czasowych. Co więcej, działanie skazanego, polegające na zaciąganiu kolejnych zobowiązań finansowych, których, mając świadomość kondycji finansowej swojej firmy, nie zamierzał regulować, należy niewątpliwie ocenić jako działanie z góry powziętym zamiarem oszukania kontrahentów. Tym samym zachowania skazanego w istocie spełniają przesłanki do uznania ich za czyn ciągły w rozumieniu art. 12§1 k.k. W konsekwencji nie można uznać, by Sąd Apelacyjny nie dostrzegł z urzędu nieprawidłowości skutkujących uznaniem, że wydany w sprawie wyrok był rażąco niesprawiedliwy.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[as]